

/ ZŁOTA LINIA

CZY JESTEŚ JUŻ W GOLDEN LINE?

TEKST I ZDJĘCIA: MARCIN PINIAK



Widzę jak siedzą w równym rzędzie z tymi swoimi urządzeniami, bezustanny transfer danych z Planety Hipokryzja. Wyglądają pięknie niczym nowy model toyoty o profilowanej karoserii. Z poduszkami powietrznymi w czaszce. Pachnąca olejkami eterycznymi skóra. Pysznie. Zamaszyście i soczyście.

Trzymają teczki, w środku swoje papierowe życia. Folderzy reklamowe. W modnych ciuchach - specjaliści. W kieszeniach noże, kastety i UZI. W razie potrzeby. Jakby ktoś stawiał opór karierze. Gdyż - ta cała pudrowana ogłada - to jedynie halucynacja. Jak w opowiadaniu Lema. To wszystko to taki Kongres futurologiczny.

Rzeźnia. Wokół ubabrane po szczyt łbów androidy. Wokół syf. Odpadki rąk, nóg, twarzy, palcy. Tańczą. Śmieją się. Jest rozkosznie. Zamaszyście i soczyście.